

Szanowni goście, mieszkańcy Wrocławia a szczególnie najdrożsi rodacy, którzy zjechaliście się z regionów, które my Niemcy od wieków zamieszkujemy, ze Śląska, Pomorza, Warmii i Mazur

Z radością witam Was na kolejnym już Festiwalu Kultury Mniejszości Niemieckiej w Polsce w centrum Śląska, w budzącej zachwyt i naszą dumę Hali Stulecia. Każde z naszych spotkań co trzy lata trafiało w inny moment naszej historii, która dopiero od niecałych trzydziestu lat jest historią nie skrywanej a publicznie deklarowanej tożsamości niemieckiej. Pomimo tego, że dopiero wraz z demokratyzacją Polski stało się możliwe nasze publiczne istnienie to jednak od samego zakończenia wojny, czasem jeszcze w warunkach powojennego terroru, staliśmy się społecznością dialogu, otwartą na niego i oczekującą dialogu. Dlatego też dobrze czujemy się we Wrocławiu, który znany jest w kraju ze swej otwartości także na swą wielowiekową historię austriacką i niemiecką a poprzez to na szeroką europejską perspektywę. Braлиśmy udział w celebracji Wrocławia jako Europejskiej Stolicy Kultury organizując tutaj Kongres FUEN, który zgromadził przedstawicieli Mniejszości narodowych z całej Europy. W tym mieście swym festiwalem pragniemy zaprezentować nasze wspólne nastawienie na dialog tak jak to czynił i czyni każdy z nas lokalnie. Jedynie tu na Dolnym Śląsku Niemcy mogli się zorganizować już od lat 50-tych, tylko tutaj i na Pomorzu istniały w latach 50-tych szkoły z językiem niemieckim wykładowym. Pozostałe po powojennych wypędzeniach i wysiedleniach setki tysięcy

Niemców w Polsce nie było uznanych za grupę narodową i jeszcze w 80-tych latach ówczesne autorytety jak gen. W. Jaruzelski i prymas J. Glemp zgodnie zaprzeczali istnieniu mniejszości niemieckiej w Polsce. Ale to nie zmieniało tego, że ci nieuznawani wszędzie wchodzili w niełatwy ale owocujący dobrosąsiedzkimi więzami dialog z Polakami, którzy zasiedlali ich sąsiedztwo. Po latach pojawiła się inna siła, która wymogła dialog, Solidarność. To ten ruch zrozumiał, że musi wejść także w dialog z mniejszościami narodowymi pośród których dostrzegł także nas Niemców. Okrągły Stół, bezkrwawa przemiana ustrojowa była kolejnym zwycięstwem dialogu. Na żadnym etapie nie staliśmy z boku. Niemcy byli wszędzie, gdzie pojawiała się Solidarność czy NZS w jej szeregach bo dostrzegli swoją szansę w demokratyzacji kraju. I znów od początku przemian demokratycznych w zgodzie ze współobywatelami budowaliśmy zręby samorządów i demokratycznego parlamentaryzmu. Od początku posłowie z listy Mniejszości Niemieckiej pracują w Sejmie RP, od pierwszych wyborów komunalnych w różnych Regionach a szczególnie na Górnym Śląsku są obecni marszałkowie, burmistrzowie, starostowie i radni wszystkich szczebli związani z MN. Jesteśmy jedyną mniejszością narodową w Polsce, która tak dalece uwierzyła w dialog, że otwarcie stanęła do demokratycznych wyborów. Swą działalnością społeczną i kulturalną społeczność niemiecka postawiła sobie za cel nie tylko pielęgnowanie swej niemieckiej i regionalnej identyfikacji ale także budowanie mostów pomiędzy Niemcami a Polakami. I jesteśmy

niewątpliwie jednym z ważnych konstruktorów polsko-niemieckiego dialogu, który od tysięcy szkół, setek gmin po dialog międzyrządowego Okrągłego Stołu odbywa się z naszym udziałem. Obchodzimy rok 100-lecia zakończenia I wojny światowej w wyniku której zmieniła się Europa. Powstały nowe państwa a Polska odzyskała Niepodległość, a tu we Wrocławiu, jak i w Szczecinie czy Olsztynie na gruzach niemieckiej monarchii tworzyła się niełatwa niemiecka demokracja. Górny Śląsk stał się ofiarą bolesnego podziału. Ale wraz z tymi zmianami w Europie, w większości opartymi na demokratycznych założeniach i rodzących się prawach człowieka, nową treścią wypełniano pojęcie obywatelstwa z podkreśleniem, że nie jest ono tym samym co przynależność narodowa. Pojęcie równości w prawach bez względu na narodowość obywateli znalazła się w konstytucji. W Polsce i Niemczech pojawiło się pojęcie mniejszości narodowych i ich praw, powstały szkoły mniejszościowe w Polsce z niemieckim a w Niemczech z polskim językiem wykładowym. Można powiedzieć, że po 100 latach znów są one jedynie postulatem i marzeniem, które powinno rządowi przyświecać tak w czasie bilateralnych rozmów jak w polityce wewnętrznej wobec mniejszości. To dowód, że aby dziś osiągnąć to co wtedy było oczekujemy od rządów innych, lepszych rozwiązań niż dotychczasowe. Ale wtedy to wszystko było wynikiem przejścia od wojny do dialogu. Proszę mi wybaczyć ten wywód historyczny o dialogu. Jest mi potrzebny bym mógł powiedzieć, że jesteśmy tymi, którzy mają prawo boleśnie odczuwać narastający deficyt dialogu zarówno na poziomie

kraju, jak w stosunkach polsko-niemieckich a także na poziomie europejskim. Niepokoi nas to nie tylko dlatego, że brak dialogu wzmacnia tendencje ksenofobiczne niechętnie innym kulturom i językom a to zawsze najpierw obraca się przeciw mniejszościom narodowym. Niepokoi nas też także, że jest to niebezpieczne dla umacniania idei Europy wg reguły „Jedność w mnogości”. Niepokoją nas sygnały środowisk, które wzorem nowych regulacji dla sędziów, którym wolno posiadać wyłącznie polskie obywatelstwo pragną ten niezrozumiały dla nas wymóg rozszerzyć na całą służbę cywilną. A przecież na tej sali większość zgromadzonych obok polskiego zachowała także obywatelstwo niemieckie. I przez dziesiątki lat nie staliśmy się przez to nielojalnymi obywatelami Polski. Dzisiaj na znak dialogu zaśpiewaliśmy wszystkie trzy hymny, z którymi jesteśmy związani. Tak było i trzy lata temu. Spotykamy się w roku, w którym sukces Europejskiej Inicjatywy Obywatelskiej Minority Safe Pack pokazał, że wielu obywateli UE uważa prawa kulturowe i polityczne mniejszości narodowych za bogactwo całej Unii wspierając postulat dialogu na temat tych praw na poziomie unijnym. Tego ducha dialogu VdG jako organizator festiwalu postanowił wzmocnić zwracając się do Prezydentów Polski i Niemiec o objęcie naszego kulturalnego przedsięwzięcia wzajemnym patronatem. Cieszy nas, że zarówno Pan Andrzej Duda jak i Frank Walter Steinmeier na tą naszą ideę pozytywnie zareagowali i skierowali do nas swoje pozdrowienia. Wierzimy, że jest to dobry znak na przyszłość.

Przyszłość, w której jeśli będziemy rozmawiali o konieczności rozdzielenia lekcji niemieckiego jako języka obcego od tych dla dzieci z mniejszości to jednocześnie powstaną jasne działania by pojawiło więcej szkół autentycznie dwujęzycznych a także szkoły z językiem wykładowym niemieckim. Przyszłość, w której o pamięci historycznej będziemy wyłącznie mądrze rozmawiać a nie sobie grozić. W której media publiczne z zaangażowaniem będą nastawione na emitowanie programów dla mniejszości narodowych. W której osoby czy politycy szukający sposobu na skłócenie nas z większością nie będą wysłuchiwni. W której będziemy znowu mieli poczucie, że na linii Berlin-Warszawa trwa życzliwy dialog. A Unii Europejskiej, której hymnowi słów użył Schiller a muzyki Beethoven, nie będzie groził ani zastój, ani rozpad. Ten festiwal niech będzie znakiem tego dialogu, którego sobie życzymy. Nie akceptujemy ani tu, ani w Niemczech tych, którzy zamiast budować chcą burzyć mosty. Dotychczasowy wysiłek tysięcy ojców i wizjonerów integracji europejskiej nie może być zmarnowany.

Drodzy rodacy, członkowie i sympatycy mniejszości niemieckiej, miłośnicy języka i kultury niemieckiej w jej regionalnych barwach. Kieruję do Was słowa podziękowania za pracę, zwłaszcza społeczną, w tych około 500 miejscowościach w Polsce, gdzie mieszkacie na rzecz tej właśnie kultury i naszej społeczności. Dziękuję wam za częstą opiekę nad pomnikami i cmentarzami, za setki projektów kulturalnych, za dbałość o nauczanie języka niemieckiego w szkołach waszych miast i gmin, za dobrą współpracę z

samorządem i zaangażowanie we wszelkich polsko-niemieckich partnerstwach. Bo to służba temu dialogowi, który szwankuje. Dziękuję nauczycielom w szkołach, na kursach, Samstagskursach, opiekunom Jugendboxów i trenerom MIRO-Deutsche Fußballschulen.

Dziękuję wreszcie wszystkim którzy nam pomagają i wspierają a ten sposób Wasze zaangażowanie może zaistnieć. Ministerstwu Spraw Wewnętrznych w Warszawie i Berlinie, placówkom dyplomatycznym Niemiec, instytucjom pośredniczącym i wielu innym, których nie sposób tu wymienić. To także służy dialogowi.

Dziękuję wszystkim rodakom przybyłym z Niemiec, najczęściej członkom ziomkostw, obydwu śląskich oraz Pommern, Westpreussen i Ostpreussen, Warthe-Weichsel. Za wiele kontaktów, wsparcia oraz także za budowanie mostów po upadku żelaznej kurtyny. Ale życzę nam wzajemnie byśmy mogli wejść w ściślejszą współpracę w umacnianiu tradycji naszych regionów wpisując się w nowe wytyczne realizacji tzw. Par. 96 Ustawy o wypędzonych. Potrzebujemy waszego partnerstwa.

Dziękuję wszystkim, którzy to ogromne przedsięwzięcie sfinalizowali. Przede wszystkim zespołowi VdG oraz wszystkim osobom i organizacjom, które nam pomogły. Dziękuję artystom i gospodarzom stoisk, które zobaczymy. Dziękuję duchowieństwu za część religijną, którą już celebrowaliśmy we wspaniałej wrocławskiej katedrze.

Życzę miłych chwil wypełnionych radością z dokonań artystycznych Niemieckich artystów z Warmii, Mazur, Pomorza i Śląska, radością z naszej wspólnoty i życzę jej pogłębiania w jedności, której nie dajmy sobie odebrać i podzielić.